

IGWA wydanie I/2020 Pani Kinga Kaczmarczyk

Kinga Kaczmarczyk ma 16 lat. Aktualnie uczęszcza do szkoły średniej jaką jest liceum ogólnokształcące. W wolnym czasie chodzi na zajęcia wokalne, no i oczywiście rozwija swoją pasję u boku Pana Piotra, który zawsze zachwyca świetną grą na gitarze!

1. Jak zaczęłaś swoją karierę, przygodę muzyczną ?

Moja przygoda muzyczna zaczęła się bodajże w czwartej klasie szkoły podstawowej. Wtedy to Pan Piotr zdecydował się na założenie szkolnego chóru. Jak to ja-oczywiście musiałam zapisać się na te zajęcia, zawsze to coś nowego. Bardzo fajnie wspominam ten czas, ponieważ razem z koleżankami stanowiłyśmy zgrany zespół. Z czasem zaczęliśmy występować nie tylko w szkole, lecz także na Święcie Warzyw w Pobiedniku, braliśmy udział w konkursach. Pewnego dnia Pan Piotr zauważył, że mój głos jest naprawdę dobry. Od zawsze pamiętam jak powtarzał, że diamenty trzeba szlifować. W taki sposób zaczęłam śpiewać nie tylko w chorze, lecz dostawałam także propozycje solowe. W taki sposób jestem teraz tu- nadal śpiewam, robię to bardziej świadomie i czerpię z tego przyjemność!

2. Co oznacza funpage na mediach społecznościowych "Kinga Kaczmarczyk Duo"?

Nazwa ta wzięła się oczywiście od mojego imienia i nazwiska. „Duo” oznacza natomiast duet z Panem Piotrem! Stanowimy zgrany zespół, rozumiemy się nawzajem, a nasze próby nie opierają się tylko na ćwiczeniu piosenek. Rozmawiamy nie tylko o muzyce, lecz także o naszym życiu codziennym. Funpage to miejsce, gdzie dzielimy się naszymi postępami wraz z widzami. Każdy nasz sukces zostaje uwieczniony oraz zamieszczony na stronie. W sekrecie mogę powiedzieć, iż planujemy zmianę naszej nazwy, aczkolwiek wszystko w swoim czasie!

3. Jak to się stało, że nauczyciel angielskiego w naszym Centrum zaczął grać i występować z Tobą?

Jak już wcześniej wspomniałam, wszystko miało swój początek w szkole podstawowej. Jako, że Pan Piotr uczył mnie angielskiego to fajnie się dogadywaliśmy, bo uwielbiam angielski! Zaskakujące jest to, że ostatnio właśnie zastanawialiśmy się jak to wszystko się zaczęło. Pan Piotr stwierdził, że podczas Święta Warzyw zauważył mój potencjał. Zawsze mam gdzieś tam z tyłu głowy to, że właśnie dzięki niemu odkryłam swoją największą pasję. Na samym początku spotkania odbywały się w szkole, próby z czasem miały miejsce na piętrze szkoły, gdzie również nagrywaliśmy filmy na nasz kanał. Potem zdecydowaliśmy, że przeniesiemy próby do Centrum Kultury, ponieważ tam mieliśmy lepsze warunki do pracy. Mimo paru porażek nie poddawaliśmy się. Myślę, że właśnie dlatego stanowimy zgrany duet- zawsze walczymy, a w przypadku niepowodzeń, wstajemy z podniesioną głową!

1. 4. Które wyróżnienie i zdobyta nagroda jest najbliższa Twojemu sercu ?

Na chwilę obecną trudno jest mi to stwierdzić. Wiadome, że wszystkie występy zapadają mocno w pamięć- a szczególnie te udane! Myślę jednak, że szczególny był dla mnie Festiwal Piosenki Niezlomnej i Niepodległej. Wstępne eliminacje odbyły się w Muzeum AK. Dla mnie był to wyjątkowy moment, bo wtedy uświadomiłam sobie, że nasi rodacy walczyli za Polskę. W takiej tematyce były także śpiewane utwory. Odnoszę wrażenie, że ten konkurs był dla mnie ważny także dlatego, iż zaprezentowaliśmy tam nasz pierwszy własny utwór. Po przejściu eliminacji, przedstawiliśmy „Inkę” zdobywając III miejsce w Festiwalu Ogólnopolskim. To był pamiętny moment, bardzo cieszyliśmy się z naszego sukcesu! No a potem wyruszyliśmy do Kina Kijów po odbiór nagród- zdecydowanie był to najważniejszy dla mnie moment. Wtedy uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy naprawdę dobrzy- zając miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu to dla nas duże osiągnięcie.

1. 5. Najbliższe plany związane ze śpiewem ?

Aktualnie pracuję nad własnym materiałem. Staram się pisać własne piosenki, choć czasem nie jest łatwo. Niebawem planujemy zamieścić własny utwór, to dla mnie ważne, ponieważ to pierwsza piosenka, którą sama napisałam. „Inka” była popełniona przez naszą koleżankę, natomiast na mojej głowie był wokal. Teraz muszę stworzyć coś własnego od podstaw, a linią melodyczną zajmuje się Pan Piotr. Cieszę się, ponieważ zawsze marzyłam o tworzeniu czegoś własnego, czegoś co dokładnie mnie odzwierciedli. Zamierzamy także nadal występować w wielu miejscach, aczkolwiek marzymy o takich małych „koncertach”, ponieważ wolimy występy niż konkursy - wtedy czujemy się swobodnie, a nad nami nie ciąży presja rywalizacji.

1. 6. Czy nadal musisz ćwiczyć śpiew? Ile czasu trzeba poświęcić w tygodniu by móc wydobywać z siebie

tak piękne dźwięki?

Oczywiście, że muszę się nadal rozwijać. Uczęszczam na zajęcia wokalne 2 razy w tygodniu, natomiast z Panem Piotrem spotykamy się w piątki, niekiedy również 2 razy w tygodniu, chociaż rzadziej to się zdarza. Ciągłe się rozwijam, cieszę się, że widać jakiś postęp. Często także ćwiczę w domu, nierzadko także śpiewam. To nie jest tak, że siedzę i nie robię nic w kierunku jakiegokolwiek rozwoju. Gdybym nie poszerzała swojej wiedzy wokalne krzywdziłabym swój głos jak kiedyś – wiadome, że wtedy wynikało to z mojej nieświadomości. Teraz mam zamiar kontynuować naukę w kierunku śpiewu i robić to jak najdłużej.

1. 7. Czy po tylu latach na scenie masz jeszcze tremę? Jak ją odczuwasz? Spocone ręce? kołatające serce, sucho w gardle ? A jak sobie z nią radzisz ??

Niektórym wydaje się, że nie odczuwam już w ogóle tremy. Często zadają mi pytania jak radzę sobie ze stresem. Prawda jest taka, że do tej pory odczuwam pewien dyskomfort przed występem. U mnie przebiega to w dość nietypowy sposób, ponieważ nigdy nie odczuwam stresu kilka dni przed występem. Dopiero, gdy czekam już na swoją kolej, moje serce wariuje. Często powtarzam sobie, że jestem tam nie dlatego by wygrać, lecz aby zaprezentować się z jak najlepszej strony. Czy coś mi to daje? Nie jestem do końca przekonana, lecz sądzę, że trema zawsze u mnie była i do tej pory jest...i często pozytywnie na mnie wpływa-jest motywująca! U mnie stres najczęściej mija, gdy pojawiaam się na scenie, wtedy jak gdyby ręką odjąć znika cały mój niepokój. Właśnie tak wpływa na mnie muzyka- uspokaja i sprawia, że zbędnie się nie denerwuję.

Dziękuję bardzo za wywiad. Pytania przywołały wiele wspomnień ze śpiewem uświadamiając, jak daleką drogę przeszłam.